

Sygn. akt IV Ca 691/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Jastrzębski (spr.)

Sędziowie SO: Dorota Curzydło, Wanda Dumanowska

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2016 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa L. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji i zażalenia powoda od wyroku Sądu Rejonowego w C. z dnia 10 czerwca 2015r., sygn. akt I C 695/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie (...)i nie obciąża powoda kosztami procesu,
2. oddala apelację,
3. zasądza od powoda L. J. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1500 (jeden tysiąc pięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 691/15

UZASADNIENIE

Powód – L. J. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 50 000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Pismem procesowym z dnia 12 lutego 2015 roku powód rozszerzył powództwo o kwotę 20.000,00 złotych, wnosząc łącznie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 70.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 50.000,00 złotych od dnia 16 grudnia 2010 roku i ustawowymi odsetkami od kwoty 20.000,00 złotych od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

Pozwany zakwestionował zarówno zasadność, jak i wysokość dochodzonego roszczenia. Jednocześnie potwierdził, że prowadził postępowanie likwidacyjne w związku ze szkodą osobową, jakiej powód doznał w dniu 24 września 2010 roku, w toku którego ustalił, że w okolicznościach zgłoszonego zdarzenia nie zachodzą przesłanki odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia OC.

Rozpoznający sprawę Sąd Rejonowy w C. ustalił, że w dniu (...) roku powód L. J. przybył na teren gospodarstwa rolnego, stanowiącego własność A. Z., aby w warsztacie (...). W tym czasie A. Z. naprawiał przy warsztacie (...). Znajdował się on pod maszyną, która nie była w ruchu. Natomiast powód stał w pewnej odległości od maszyny. Powód,

w chwili wchodzenia na posesję widział, że A. Z. naprawia maszynę. Nie pytał on o zgodę na wejście, jak również nie został uprzedzony przez A. Z. aby nie wchodzić na teren jego gospodarstwa rolnego. Podczas (...) uderzył powoda w (...), które (...), a następnie powód(...). Tego samego dnia A. Z. zawiózł powoda do szpitala w C., gdzie stwierdzono, iż w (...) znajduje się (...). Powód otrzymał skierowanie do szpitala w B., gdzie zawiózł go A. Z.. W (...) Szpitalu (...) w B. u powoda zdiagnozowano (...) i zastosowano leczenie

Właściciela gospodarstwa rolnego (...) łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników.

Dokonując oceny prawnej zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że na terenie gospodarstwa rolnego, stanowiącego własność A. Z., powód doznał szkody w postaci (...) do którego wpadł mu (...). Bezspornym jest również, że przyczyną powstania szkody było (...) przez A. Z., który w chwili zdarzenia posiadał polisę w pozwanym zakładzie ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników.

Zgodnie z treścią art. 4 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych do obowiązkowych ubezpieczeń należy również ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego. Ubezpieczenie OC rolników jest bowiem ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej i podobnie jak w każdym innym ubezpieczeniu OC, odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny i będzie istnieć pod warunkiem istnienia odpowiedzialności cywilnej osoby ubezpieczonej. W związku z powyższym należy uznać, że z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie w wypadku, gdy osoba ubezpieczona ponosi zarówno odpowiedzialność cywilną deliktową (art. 415 i n. k.c.), jak i kontraktową (art. 471 i n. k.c.). Rolnik może bowiem ponosić odpowiedzialność w związku z popełnieniem czynu niedozwolonego, jak i niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania. Ponadto ubezpieczenie OC rolników obejmuje szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność.

Jak dalej wywodził sąd I instancji kwestię odpowiedzialności reguluje art. 50 ust. 1 cytowanej ustawy, który stanowi, że z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem m.in. uszkodzenia ciała, śmierci, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Istotnym jest również, że zgodnie z treścią art. 822 § 4 kpc uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu Rejonowego, należy pominąć reżim możliwej odpowiedzialności cywilnej, a mianowicie z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania albowiem powoda L. J. nie łączyła żadna umowa zarówno z pozwanym, jak i właścicielem gospodarstwa rolnego (...). Dlatego też należy rozważyć możliwość wystąpienia odpowiedzialności deliktowej. Istnieją trzy zasady odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną na skutek zaistnienia czynu niedozwolonego. Podstawową zasadą jest zasada winy, a więc dana osoba ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą, jeżeli zaistnieje czyn niedozwolony przez nią zawiniony. Drugą zasadą odpowiedzialności jest zasada ryzyka i w takim przypadku dana osoba ponosi odpowiedzialność, chyba że wykaze, iż zaistniały okoliczności wyłączające tę odpowiedzialność. Ostatnią zasadą odpowiedzialności jest zasada słuszności. Dokonując analizy treści art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku należy stwierdzić, że przepis ten nie pozostawia wątpliwości, iż nie stanowi podstawy odpowiedzialności cywilnej rolnika zasada słuszności. Natomiast na zasadzie ryzyka, rolnik prowadzący gospodarstwo rolne, może ponosić odpowiedzialność deliktową za szkodę wyrządzoną innej osobie tylko wtedy, gdy gospodarstwo rolne zostanie uznane za przedsiębiorstwo. Wówczas bowiem podstawą prawną odpowiedzialności takiego rolnika za delikt byłby art. 435 § 1 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu – prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkodą nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie

z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Wobec powyższego, gospodarstwo rolne należy uznać za przedsiębiorstwo, albowiem w istocie rolnik prowadzi działalność gospodarczą w oparciu o zespół składników materialnych i niematerialnych, jak stanowi treść art. 55¹ k.c. Nie jest to jednak wystarczająca przesłanka do uznania odpowiedzialności deliktowej rolnika na podstawie art. 435 § 1 k.c. Koniecznym jest bowiem, aby owe przedsiębiorstwo, czyli w istocie gospodarstwo rolne, było uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Oznacza to, że jeżeli szkoda związana będzie z działaniem jakiegoś urządzenia, to odpowiedzialność rolnika oparta będzie na zasadzie ryzyka, natomiast jeżeli szkoda wystąpi bez związku z działaniem jakiegoś urządzenia napędzanego siłami przyrody, to odpowiedzialność rolnika oparta będzie na zasadzie winy. W sytuacji gdy określona szkoda na osobie powstanie w okolicznościach nie związanych z „ruchem” gospodarstwa rolnego, to nie zaktualizuje się odpowiedzialność rolnika na zasadzie ryzyka, a pozostanie ogólna, podstawowa odpowiedzialność oparta na zasadzie winy. Ustalenie podstawy odpowiedzialności rolnika ma istotne znaczenia dla rozkładu ciężaru albowiem przy przyjęciu odpowiedzialności rolnika na zasadzie winy (art. 415 kc), to na powodzie, zgodnie z treścią art. 6 kc, spoczywa ciężar wykazania wszystkich przesłanek tej odpowiedzialności, a mianowicie zdarzenia, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na zasadzie winy, szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Natomiast dla powstania odpowiedzialności z art. 435 kc wystarczy wystąpienie związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą o **charakterze conditio sine qua non** (zob. tak trafnie T. Dybowski, w: System, t. III, cz. 1, s. 270; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 25/12, Legalis). Istnienie związku przyczynowego wymaga udowodnienia zgodnie z ogólnymi regułami dowodowymi z art. 6, a więc okoliczność tę musi wykazać poszkodowany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1977 roku, IV CR 185/77, L.). Poszkodowany nie musi zaś wykazywać konkretnej przyczyny powodującej szkodę, albowiem odpowiedzialność z art. 435 kc powstaje bez względu na winę (w znaczeniu subiektywnym) prowadzącego przedsiębiorstwo, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie tylko do ruchu jego poszczególnych elementów oraz urządzeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2012 roku, II PK 93/11, L.).

Rozważając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu Rejonowego, powód L. J. nie wykazał przesłanek uzasadniających odpowiedzialność deliktową i to zarówno opartą na zasadzie ryzyka, jak i winy.

W szczególności, powód L. J. sam przyznał, że w chwili naprawiania (...) w postaci (...) przez A. Z., maszyna nie była w ruchu (wyjaśnienia powoda k. 113v). Niewątpliwym natomiast jest, że aby ponosić odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, to wówczas podstawą powstania szkody musi być ruch przedsiębiorstwa, w tym również gospodarstwa rolnego. Zatem, skoro jedna z koniecznych przesłanek odpowiedzialności w ogóle nie zaistniała, to tym samym nie można mówić o odpowiedzialności deliktowej na zasadzie ryzyka. Z tych też przyczyn nie było potrzeby wykazywania okoliczności egzoneracyjnych.

W ocenie sądu I instancji powód nie przedstawił również żadnych wniosków dowodowych, które rodziłyby odpowiedzialność pozwanego na zasadach ogólnych, a mianowicie na zasadzie winy. W szczególności powód nie wykazał, że A. Z. dopuścił się zaniedbań, które doprowadziły do wypadku powoda oraz, że zaniedbania te były przez tego rolnika zawinione oraz sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Podkreślić przy tym należy, że okoliczności tych nie można domniemywać, a ponadto nie można ich uznać za przyznane przez stronę pozwaną, tym bardziej, że pełnomocnik pozwanego jednoznacznie oświadczył, że kwestionuje zasadę swojej odpowiedzialności. W ocenie Sądu I instancji, o niedbalstwie nie może świadczyć absolutnie okoliczność, że A. Z. nie uprzedził powoda o niebezpieczeństwie, jak również nie umieścił żadnej tabliczki ostrzegawczej. Nie można bowiem wymagać od osoby, która wykonując czynności naprawcze na własnej posesji, musiała o tym informować inne osoby, w szczególności przez wywieszanie takich ostrzeżeń. Ponadto z wyjaśnień samego powoda wynika, że w chwili kiedy wchodził on na teren gospodarstwa rolnego, to widział, że A. Z. był zajęty pracą i (...), a mimo to nie pytając go o zgodę wszedł na teren jego nieruchomości. Z zebranego natomiast w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadka A. Z. wynika, że w chwili naprawy (...) polegającej na (...), znajdował się on pod maszyną, natomiast powód L. J. stał przy maszynie. Świadek nie potrafił jednak określić przez jak długi czas i w jakiej odległości powód stał przy maszynie zanim doszło

do szkody. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka albowiem są one spójne i logiczne, zaś powód nie wykazał aby w chwili powstania szkody jedynie przechodził obok naprawianej maszyny. W ocenie Sądu zeznania świadka M. B. nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem wszelkie informacje na temat przebiegu zdarzenia świadek posiadał od powoda.

Wobec powyższego, skoro w niniejszej sprawie sporna była przede wszystkim zasada odpowiedzialności pozwanego, a powód nie wykazał spełnienia przesłanek tej odpowiedzialności, to powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 kpc, który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązane jest przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata (radcę prawnego) zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W przedmiotowej sprawie na koszty procesu składa się opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400,00 złotych zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U. Nr 163, poz. 1349).

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodził się powód.

W złożonej apelacji domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie prawa materialnego: art. 822 kc w związku z art. 415 § 1 kc i art. 6 kc poprzez błędną ich wykładnię poprzez przyjęcie, że powód nie wykazał zawinionego zachowania ubezpieczonego w sytuacji gdy wykonywał prace naprawcze maszyny rolniczej bez żadnego zabezpieczenia i ostrzeżenia powoda o grożącym niebezpieczeństwie, przepisów Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26.09.1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 12.01.1998 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze ciągników, maszyn, narzędzi i urządzeń technicznych stosowanych w rolnictwie poprzez uznanie, że ubezpieczony nie miał obowiązku ich stosowania.

Apelujący zarzucił również naruszenie przepisów postępowania procesowego art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego.

Nadto w złożonym zażaleniu powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w pkt (...) w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, wnosząc o zmianę tego rozstrzygnięcia i oparcie go na treści art. 102 kpc, przywołując w tym zakresie okoliczności stanu zdrowia powoda i jego trudnej sytuacji majątkowej.

W odpowiedzi na apelację pozwany Zakład (...) wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej okazała się bezzasadna.

W ocenie sądu apelacyjnego Sąd Rejonowy, orzekając w niniejszej sprawie, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, prawidłowo oceniając przy tym zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji wyprowadził właściwe ustalenia i wnioski, w oparciu o które prawidłowo zastosował normy prawa materialnego, zaś sposób procedowania w sprawie odpowiadał wymogom

określonym w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, tym samym sąd II instancji w całej rozciągłości przyjmuje ustalenia i wnioski sądu I instancji jako własne (art. 328 § 2 kpc w związku z art. 328 i art. 328 i art. 391 § 1 zd. 1 kpc.)

Odnosząc się do wniosku apelacji o uchylenie zaskarżonego wyroku stwierdzić należy, że skarżącemu powodowi uszło uwadze, iż art. 386 kpc w § 2, § 3 i § 4 jednoznacznie precyzuje okoliczności w jakich sąd II instancji może uchylić zaskarżony wyrok. Jeśli zatem w apelacji powód nie podnosił; nieważności postępowania, przesłanek skutkujących odrzuceniem pozwu, czy też nierozpoznanie istoty sprawy przez sąd I instancji lub koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a jedynie zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię oraz procesowego w zakresie oceny zebranego materiału dowodowego, to wniosek apelacji w wyżej wskazanym zakresie nie może być przedmiotem rozważań sądu II instancji.

W dalszej kolejności zwrócić uwagę należy, bacząc na treść art. 382 kpc, że sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214), sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie, co legło u podstaw odniesienia się do apelacji powoda. Przypomnieć też należy, że zgodnie z treścią tego przepisu Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W tym miejscu wskazać należy, że swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (patrz: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16.02.1996 r., II CRN 173/95, nie publ.). W orzeczeniu z dnia 10.06.1999 r. (II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Kierując się wyżej przedstawionymi dyrektywami sąd II instancji dokonał ponownej analizy przebiegu zdarzenia, poprzez pryzmat naruszenia przepisów przywołanych rozporządzeń w zakresie bezpieczeństwa prac w rolnictwie.

Przywołane w apelacji rozporządzenie z dnia 12.01.1998 r. określa warunki bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze ciągników, maszyn oraz narzędzi stosowanych w pracach rolniczych i melioracyjnych, a także urządzeń technicznych stosowanych do mechanizacji produkcji zwierzęcej – w żaden sposób nie odnosi się do realiów rozpoznawanej sprawy w takim rozumieniu w jakim upatruje apelujący zaniedbania ubezpieczonego przy wykonywaniu naprawy prasy do słomy.

Odnosząc się do przepisów Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26.09.1997 r. apelujący zdaje się odnosić do przepisów § 82 i 83 tego rozporządzenia (choć w treści apelacji tego nie artykułuje)

(§ 82. Roboty budowlane, rozbiórkowe, remontowe i montażowe prowadzone bez wstrzymania ruchu zakładu pracy lub jego części w miejscach przebywania pracowników zatrudnionych przy innych pracach lub działania maszyn i innych urządzeń technicznych powinny być organizowane w sposób nienarażający pracowników na niebezpieczeństwa i uciążliwości wynikające z prowadzonych robót, z jednoczesnym zastosowaniem szczególnych środków ostrożności.

§ 83. 1. Przed rozpoczęciem robót, o których mowa w § 82, pracodawca, u którego mają być prowadzone roboty, i osoba kierująca robotami powinni ustalić w podpisanym protokole szczegółowe warunki bezpieczeństwa i higieny pracy, z podziałem obowiązków w tym zakresie.

2. O prowadzonych robotach oraz o niezbędnych środkach bezpieczeństwa, jakie należy stosować w czasie trwania prac, pracodawca powinien poinformować pracowników przebywających lub mogących przebywać na terenie prowadzenia robót albo w jego sąsiedztwie.

3. Teren prowadzenia robót, o których mowa w § 82, powinien być wydzielony i wyraźnie oznakowany. W miejscach niebezpiecznych należy umieścić znaki informujące o rodzaju zagrożenia oraz stosować inne środki zabezpieczające przed skutkami zagrożeń (siatki, bariery itp.).

W ocenie sądu II instancji nie sposób jest przyjmować (w drodze analogii jak wskazuje apelacja) tych unormowań do realiów rozpoznawanej sprawy w której to A. Z. na terenie własnego gospodarstwa naprawiał maszynę (...) na teren to którego gospodarstwa wszedł powód bez uprzedniego uprzedzenia. Nie sposób również uznać, że ubezpieczony znajdując się pod maszyną widział powoda i tym samym miał możliwość uprzedzenia go o grożącym niebezpieczeństwie, co więcej przy racjonalnym rozumowaniu mógł przewidywać odpysknięcie metalu od remontowanej maszyny.

Reasumując, uznać należy, że zdarzenie, które miało miejsce (...), uznać należy za nieszczęśliwy wypadek, zaś powód znalazł się w niewłaściwym miejscu w niewłaściwym czasie, zaś ubezpieczonemu nie sposób przypisać winy czy niedbalstwa, która jest warunkiem przypisania odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela w ramach umowy ubezpieczenia z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników.

Z uwagi na powyższe, na mocy art. 385 kpc orzeczono jak w pkt (...)wyroku.

Rozpoznając złożone zażalenie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd Okręgowy uznał je za zasadne.

Generalna reguła w zakresie kosztów sądowych obowiązująca w postępowaniu cywilnym wynika z treści art. 98 § 1 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Wyjątek od tej reguły przewidziany jest w przepisie art. 102 kpc stanowiącym wyłom w wyżej wymienionej zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu. Omawiany przepis daje sądowi możliwość w wypadkach szczególnie uzasadnionych zasądzenia od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążania jej w ogóle kosztami. Przepis ten nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, a komentatorzy do kpc wskazują, że do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 kpc należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz” procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. (patrz T. Ereciński i inni Komentarz do kpc, t. I, str. 245, Wyd. Prawnicze, W-wa 2001). Jednocześnie w judykaturze podkreśla się, że Sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi sama przez się szczególnie uzasadnionego wypadku, o którym mowa w art. 102 k.p.c. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13.06.2014r., I ACa 44/14, LEX nr 1489045, jak również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5.07.2013r., IV CZ 58/13, LEX nr 1396462). W tej sytuacji przyczyn zastosowania w niniejszej sprawie przepisu art. 102 kpc należało poszukiwać tak w sytuacji materialnej, zdrowotnej powoda jak i w faktach związanych z przebiegiem postępowania. W ocenie sądu upragnionym pozostało subiektywne przekonanie powoda o zasadności żądania i tym samym wytoczenie powództwa, co oznacza przy jego skromności materialnej i ograniczeniach zdrowotnych odwołanie się do zastosowanie w tym zakresie dobrodziejstwa wynikającego z treści art. 102 kpc, o czym zmieniając w tym zakresie orzeczenie sądu I instancji orzeczono w pkt(...)wyroku, na mocy art. 386 § 1 kpc.

Rozpoznając kwestię kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego (te ostatnie powód wygrał w całości) sąd II instancji uznał, że strona wszczynająca postępowanie sądowe czyni to z tej głównie przyczyny, że liczy na jej wygranie. Jeśli rozstrzygnięcie przed sądem I instancji jest niekorzystne dla strony procesu może ona zapoznać się z motywami rozstrzygnięcia sądowego zawartymi w treści uzasadnienia rozstrzygnięcia i dopiero wówczas podjąć decyzję w przedmiocie wywiedzenia apelacji. Ułatwieniem dla strony rozważającej apelację pozostaje fakt udzielenia

pełnomocnictwa zawodowemu pełnomocnikowi, który winien z należytą starannością kwestię tę przeanalizować. Nie negując prawa strony do kontroli rozstrzygnięcia przez sąd apelacyjny wskazać należy, że apelujący w sprawie winien dysponować racjonalnymi argumentami przemawiającymi za zasadnością apelacji, nie zaś, jak to miało miejsce w realiach rozpoznawanej sprawy, ponownie przywoływać te same twierdzenia, o czym mowa uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W tej sytuacji sąd rozpoznający środki zaskarżenia nie znalazł argumentów przemawiających za zastosowaniem w postępowaniu odwoławczym dobrodziejstwa art. 102 kpc.

L. J. wygrywając zażalenie uprawnionym pozostawał do zwrotu przez pozwanego kwoty 300 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego, zaś pozwany (...) wobec oddalenia apelacji uprawniony był do zwrotu kwoty 1800 zł tytułem zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w oparciu o stosowne zapisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.... Tym samym zasadnym pozostawało zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 1500 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, o czym orzeczono na mocy art. 98 kpc w pkt (...)wyroku.